

Sygn. akt VIII C 344/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko Z. G.

o zapłatę 12.455,28 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.576,48 zł (cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt sześć złotych i czterdzieści osiem groszy) wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.183,99 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt trzy złote i dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz adwokata A. B. kwotę 4.447,69 zł (cztery tysiące czterysta czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu Z. G. z urzędu.

Sygn. akt VIII C 344/18

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 października 2016 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wystąpił przeciwko pozwanemu Z. G. z powództwem o zapłatę kwoty 12.455,28 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany poprzez podpisanie weksła z dnia 18 września 2015 roku zobowiązał się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 12.455,28 zł. Wezwany do wykupu weksła pozwany nie dokonał żadnej spłaty. **(pozew 4-4v.)**

W dniu 8 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 7239/16), którym zasądził dochodzoną w sprawie kwotę wraz z kosztami procesu. **(nakaz zapłaty k. 13)**

Od powyższego nakazu zarzuty wywiódł pozwany zaskarżając go w całości, wnosząc o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut wypisania weksla niezgodnie z rzeczywistością wysokością zadłużenia, ponadto wskazał, iż nie otrzymał wezwania do wykupu weksla, a także, że powód nie przedłożył dowodu doręczenia wypowiedzenia umowy. Na koniec pozwany wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. **(zarzuty k. 24-24v.)**

Postanowieniem z dnia 8 lutego 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zwolnił pozwanego od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu. **(postanowienie k. 33)**

W piśmie procesowym z dnia 8 marca 2018 roku pełnomocnik pozwanego z urzędu podtrzymał wniesione zarzuty. W ich uzupełnieniu podniósł, że załączony do pozwu weksel jest wekslem własnym, a tym samym winien on być osobiście wypełniony przez emitenta, a remitent był uprawniony wyłącznie do wpisania sumy wekslowej. **(pismo procesowe k. 43-46)**

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał stanowisko w sprawie. Wyjaśnił, iż na mocy umowy pożyczki pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 10.752 zł, na którą złożyła się całkowita kwota pożyczki – 10.336 zł oraz kwota wynagrodzenia umownego – 416 zł. Zobowiązanie miało zostać spłacone w 24 ratach po 448 zł każda. Z kwoty udzielonej pożyczki została potrącona opłata przygotowawcza i koszt ubezpieczenia, pozwany zobowiązany był bowiem do zabezpieczenia spłaty pożyczki poprzez wyrażenie zgody na objęcie go ochroną ubezpieczeniową – grupowym ubezpieczeniem na życie w ramach umowy ubezpieczenia z (...) S.A. w W.. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 1 lutego 2016 roku powód wypowiedział umowę pożyczki. Do dnia wniesienia pozwu dłużnik spłacił kwotę 458 zł. Odnosząc się do poszczególnych naliczonych opłat powód wskazał, że wynagrodzenie za udzielenie pożyczki stanowi umowne wynagrodzenie za możliwość skorzystania przez pożyczkobiorcę ze środków finansowych pożyczkodawcy przez czas trwania umowy, opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pozwanej oraz uruchomieniem środków, koszt ubezpieczenia obejmował składkę odprowadzaną na rzecz ubezpieczyciela oraz wynagrodzenie pożyczkodawcy z tytułu czynności pomocniczych świadczonych na rzecz ubezpieczyciela, z kolei koszty windykacyjne zostały naliczone w wysokości przewidzianej w umowie, tj. 20% zaległej całkowitej kwoty do zapłaty. **(odpowieź na zarzuty k 48-51)**

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2019 roku pełnomocnik powoda nie stawił się. Pełnomocnik pozwanego z urzędu wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości. Wskazał, iż załączone do pisma procesowego z dnia 19 marca 2019 roku przez powoda dokumenty są spóźnione w myśl art. 495 § 3 k.p.c. **(protokół rozprawy k. 86-86v.)**

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany Z. G. zawarł w dniu 18 września 2015 roku z powodem (...) S.A. w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której udzielił on pozwanemu pożyczki w kwocie 4.000 zł. Przyznaną kwotę wraz z kosztem ubezpieczenia w wysokości 5.745 zł, opłatą przygotowawczą – 591 zł oraz wynagrodzeniem umownym – 416 zł, pozwany zobowiązał się spłacić w 24 ratach po 448 zł każda, wymagalnych w terminie do 1-go dnia każdego miesiąca. Opłata przygotowawcza, w myśl postanowień umowy, była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki. Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności

pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu. Od niespłaconych w terminie należności pożyczkodawca miał prawo naliczać: dla całkowitej kwoty pożyczki maksymalną wysokość odsetek umownych (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.) w stosunku rocznym (pkt 9.2a umowy), kwotę w wysokości do 20% z pozostałej do zapłaty całkowitego zadłużenia, tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 9.2b umowy) oraz kwotę wynikającą z tabeli opłat z pkt 16.4 umowy – punkt 8, 9 i 10 tabeli (pkt 9.2c umowy). Ponadto od zadłużenia przeterminowanego, w tym obejmującego należności z pkt 9.2b umowy, pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie za każdy dzień zwłoki (pkt 11.1 umowy). **(umowa pożyczki wraz z załącznikami k. 57-64, deklaracja wekslowa k. 65, okoliczności bezsporne)**

Z tytułu zaciągniętej pożyczki pozwany dokonał wpłat na łączną kwotę 458 zł. Pismem z dnia 4 stycznia 2016 roku powód wezwał pozwanego do spłaty zadłużenia w kwocie 886 zł, odpowiadającego dwóm pełnym ratom pożyczki, pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 1 lutego 2016 roku wypowiedział umowę pożyczki oraz poinformował o wypełnieniu weksla na kwotę 12.455,28 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 10.294 zł, odsetki – 13,91 zł (pkt 9.2a umowy), koszty windykacyjne w wysokości 20% niespłaconej kwoty pożyczki – 2.058,80 zł (pkt 9.2b umowy), opłaty za upomnienia pisemne lub wezwanie do zapłaty – 75 zł (pkt 9.2c umowy w zw. z pkt 8 tabeli) oraz umowne odsetki dzienne – 13,57 zł (pkt 11.1 umowy). **(weksel k. 5, karta klienta k. 66-67, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 68, wypowiedzenie umowy k. 69, wydruk z książki nadawczej k. 70-72, k. 73-75, wyliczenie odsetek k. 76)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie spłacił zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Rozważania w sprawie należy rozpocząć od oceny zarzutu pozwanego dotyczącego spóźnionego złożenia przez powoda dokumentów potwierdzających dochodzone w sprawie żądanie. Zarzut ten okazał się niezasadny. W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że powołany przez pełnomocnika pozwanego z urzędu przepis art. 495 § 3 k.p.c. utracił moc z dniem 3 maja 2012 roku, a zatem nie może mieć zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Niezależnie od powyższego zaznaczenia wymaga, że sporne dokumenty zostały złożone w dniu 20 marca 2018 roku, a więc z zachowaniem zastrzeżonego przez Sąd dwutygodniowego terminu na wniesienie odpowiedzi na zarzuty (odpis zarzutów powód otrzymał w dniu 6 marca 2018 roku). W świetle powyższych okoliczności brak jest podstaw, aby dokumenty załączone przez powoda uznać za spóźnione.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pierwotnego wierzyciela łączyła z pozwanym umowa pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której udzielił on pozwanemu pożyczki w kwocie 4.000 zł. Przyznaną kwotę wraz z kosztem ubezpieczenia w wysokości 5.745 zł, opłatą przygotowawczą – 591 zł oraz wynagrodzeniem umownym – 416 zł, pozwany zobowiązał się spłacić w 24 ratach po 448 zł każda, wymagalnych w terminie do 1-go dnia każdego miesiąca. Powód na potwierdzenie przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez Z. G. wraz z harmonogramem spłat, których prawdziwość nie została przez pozwanego podważona, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia powoda Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwany dokonał wpłat w łącznej kwocie 458 zł, a także, że powód wypełnił weksel zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawił go do zapłaty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił w terminie pełnych rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty wystawienia wezwania. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pismem z dnia 4 stycznia 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 886 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w dniach 1 grudnia 2015 roku i 1 stycznia 2016

roku. Z. G. nie wywiązał się z powyższej powinności, czym dał powodowi asumpt do wypowiedzenia umowy pożyczki i wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jego zadłużeniu, zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej. O wypełnieniu weksla pozwany została poinformowany w piśmie z dnia 1 lutego 2016 roku zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym powód wskazał ponadto wysokość zadłużenia, numer rachunku bankowego, na który winna nastąpić jego spłata, 30-dniowy termin na jej dokonanie, oznaczył ponadto miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem z 1 lutego 2016 roku zawiadomił pozwanego, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki uzupełni wystawiony przez dłużnika weksel in blanco na wskazaną w treści pisma kwotę, zaś weksel ten płatny będzie w ciągu najbliższych 30 dni. Jednocześnie wezwano wystawcę weksla do zapłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że pozwany miał stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w główce pisma i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłatę należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. W świetle powyższych rozważań za irrelevantny Sąd uznał fakt wypełnienia weksla przez remitenta, zwłaszcza, że powód oparł swoje roszczenie nie tylko na wekslu, ale również na stosunku podstawowym, jakim jest umowa pożyczki.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że pierwotny wierzyciel był przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 18 września 2015 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 12.455,28 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 18 września 2015 roku. Godzi się przypomnieć, że na oznaczoną w umowie całkowitą kwotę do zapłaty (10.752 zł) składały się: kwota wypłacona pozwanemu – 4.000 zł, koszt ubezpieczenia – 5.745 zł, opłata przygotowawcza – 591 zł oraz wynagrodzenie umowne – 416 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwany wykonał swoje zobowiązanie tylko częściowo, powód wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło o odsetki (13,91 zł + 13,57 zł), koszty windykacji (2.058,80 zł – 20% zadłużenia kapitałowego pożyczki pozostałego do spłaty) oraz opłaty za upomnienia – 75 zł.

To co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to możliwość obciążenia pozwanego kosztami ubezpieczenia w kwocie 5.745 zł, przy kwocie pożyczki 4.000 zł. Należność ta wynosiła ponad 143% (!!!!!) kwoty udzielonej pożyczki. Biorąc pod uwagę okoliczności objęcia pozwanego tą umową: obowiązkowe jej zawarcie przy umowie pożyczki, brak w treści umowy pożyczki szczegółowych informacji o treści ubezpieczenia, brak ekonomicznego uzasadnienia objęcia pozwanego tym ubezpieczeniem oraz wysokość pobranej składki, należy uznać, iż ubezpieczenie to miało fikcyjny charakter, a jego zawarcie służyło w istocie obejściu przepisów o odsetkach maksymalnych. Postanowienia przewidujące nakładały bowiem na dłużnika obowiązek spełnienia rażąco wysokiego świadczenia, nie służącego

w rzeczywistości tym celom, jakie wskazywała druga strona umowy. Wysokość składki, zwłaszcza w stosunku do wysokości pożyczki, okresu obowiązywania umowy i wysokości ewentualnego świadczenia ubezpieczyciela, a także ponoszonego przez niego ryzyka, świadczy również o pozorności zawartej umowy. W doktrynie podkreśla się, że umowa ubezpieczenia jest często wykorzystywana w praktyce przez podmioty udzielające osobom fizycznym pożyczek lub kredytów w sposób zarobkowy, jako dodatkowe narzędzie czerpania zysków w zawartej umowie. Z reguły umowę ubezpieczenia zawiera pożyczkodawca na rzecz grupy konsumentów (tzw. ubezpieczenie grupowe). Koszty składki ubezpieczeniowej – niejednokrotnie jak w niniejszym przypadku bardzo wysokie – ponosi zawsze konsument, a są one pobierane przez pożyczkodawcę. Jednakże kwoty zapłacone przez konsumenta tytułem składki ubezpieczeniowej – na podstawie wewnętrznego stosunku z ubezpieczycielem – w znaczącej części (nawet ponad 90%) wracają do pożyczkodawcy, stanowiąc po jego stronie dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy pożyczki. W praktyce nie zdarza się przy tym, albo zdarza sporadycznie, aby konsument korzystał ze świadczenia z tytułu ubezpieczenia w razie zajścia przewidzianego w nim wypadku. W ocenie Sądu taka właśnie sytuacja miała miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy. W odpowiedzi na zarzuty powód wprost wskazał, że na koszt ubezpieczenia, poza składką, składało się również wynagrodzenie pożyczkodawcy z tytułu czynności pomocniczych świadczonych na rzecz ubezpieczyciela. Jednocześnie powód w żaden sposób nie wyjaśnił, na czym owe czynności pomocnicze miałyby polegać, jaki miały one związek z umową zawartą z pozwanym. Oczywistym pozostaje przy tym, iż pozwany nie miał żadnej wiedzy w zakresie tego, iż przeważająca część z ponoszonych przez niego kosztów ubezpieczenia w rzeczywistości trafia na konto powoda, jako w istocie dodatkowe wynagrodzenie związane z przedmiotową umową pożyczki. Niespornie również powód winien wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w związku z zawartą z pozwaną umową pierwotny wierzyciel w ogóle uścił na rzecz towarzystwa ubezpieczeń składkę za ubezpieczenie w wysokości oznaczonej w umowie, której to powinności jednak nie sprostął. Zdaniem Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono składkę za ubezpieczenie w wysokości 5.745 zł uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

W niniejszej sprawie powód dochodził również zapłaty kwoty 2.058,80 zł tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 9.2 b umowy) oraz kwoty 75 zł za przesłane pisemne upomnienia i wezwania (pkt 9.2c umowy). Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że pozwany, jako konsument, nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych w odniesieniu do zastrzeżonych należności za czynności pożyczkodawcy o charakterze windykacyjnym, pobieranych z tytułu nieterminowego dokonywania spłaty pożyczki. Postanowienia, o których mowa, nie były z pozwanym, jako konsumentem, indywidualnie uzgadniane, powód posługiwał się wzorcem umowy w omawianym zakresie, a niewątpliwie kształtują one obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanego, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Podkreślenia wymaga, że zastosowane wyliczenie należności za wezwanie do zapłaty/upomnienie jest bardzo sztywne (15 zł) i nie uwzględnia indywidualnych okoliczności sprawy/danego przypadku. Przytoczona wysokość opłat, uwzględniając wysokość kosztów tego rodzaju usług stosowanych przez firmy je świadczące, jest znacznie zawyżona i nie znajduje żadnego uzasadnienia. W tym miejscu podkreślić również należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane postanowienia wzorców umownych nakładających na kredytobiorcę obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem kredytobiorcy, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu w postaci zawiadomień, upomnień itp., wyjazdu interwencyjnego do kredytobiorcy. Analogicznie orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 9 października 2006 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 101/05. Z kolei, w odniesieniu do kosztów windykacji (pkt 9.2b umowy), umowa w ogóle nie precyzuje, z jakiego konkretnie

tytułu są one pobierane, zawierając wyłącznie zapis, iż są one naliczane w wysokości do 20% kwoty zadłużenia kapitałowego pozostającego do spłaty. Już samo to sformułowanie musi budzić wątpliwości, skoro bowiem to wysokość zobowiązania do spłaty stanowi wyznacznik wysokości naliczanych kosztów windykacji, trudna do obrony jest koncepcja, iż naliczane były wyłącznie koszty faktycznie poniesione przez pożyczkodawcę. Nie może przy tym ująć uwadze, że w analizowanym przypadku powód naliczył omawiane koszty w maksymalnej, przewidzianej umową wysokości, co w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, iż koszty te stanowią w istocie karę umowną zastrzeżoną za niewykonanie zobowiązania pieniężnego, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z dyspozycją art. 483 § 1 k.c. i czyni takie postanowienie umowne nieważnym (art. 58 § 1 k.c.). Symptomatyczne jest również, że powód naliczał koszty windykacji dwutorowo, naliczając koszty związane z wysłanymi wezwaniami/upomnieniami obok kosztów, o których mowa w pkt 9.2b umowy, przy czym nie budzi wątpliwości, że wysyłanie wezwań/upomnień zalicza się do czynności windykacyjnych. Dualizm naliczania kosztów windykacji nie został przy tym w żaden sposób uzasadniony przez stronę powodową. Wskazać wreszcie należy, że powód winien udowodnić (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w ogóle poniósł koszty windykacji w kwocie 2.058,80 zł oraz związane z przesłanymi upomnieniami/wezwaniami w kwocie łącznej 75 zł (5 zł x 18), której to powinności w ogóle nie sprostował. Do akt sprawy zostało załączone wyłącznie jedno wezwanie do zapłaty, a sam powód nie wskazał, jakie działania inne windykacyjne podjął w związku z zadłużeniem pozwanego.

Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie sporne opłaty zostały ustalone umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do kosztów ubezpieczenia oraz kosztów windykacji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez pierwotnego wierzyciela, a następnie przez powoda, opłaty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż pozwanego łączył z pierwotnym wierzycielem stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie narzucił pozwanemu sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż Z. G. był zobowiązany do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy wyłącznie kwoty wypłaconej mu pożyczki (4.000 zł), wynagrodzenia umownego (416 zł), opłaty przygotowawczej (591 zł) oraz należności odsetkowych (13,91 zł + 13,57 zł). W zakresie wynagrodzenia umownego wyjaśnić należy, iż przepisy prawa nie zabraniają stronom umowy pożyczki oznaczenia w jej treści prowizji dla pożyczkodawcy, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe.

Równie powszechna jest praktyka polegająca na stosowaniu przez instytucje finansowe opłat przygotowawczych. Zaznaczenia wymaga, że firmy trudniące się udzielaniem pożyczek, w przeciwieństwie do instytucji bankowych, nie mogą osiągać wynagrodzenia w inny sposób, aniżeli przez naliczanie prowizji oraz odsetek. Oczywiście jest także, że samo naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, z uwagi na wysokość stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekomensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania, np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. Ów charakter uniemożliwia przy tym proste przeliczenie omawianych kosztów na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć trudno tu bowiem znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Zaznaczenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie pozaodsetkowe koszty kredytu w przedmiotowej umowie z całą pewnością nie były niskie, to jednak pozwany decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godził się na ich poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. W niniejszej sprawie prowizja została ustalona na poziomie niecałych 11% wartości kapitału pożyczki, zaś opłata przygotowawcza na poziomie niecałych 15% tegoż kapitału, w związku z czym nie mogą być one uznane za wygórowane, zwłaszcza jeśli uwzględni się okoliczność, że powód pomimo udzielenia pożyczki na okres 24 miesięcy nie naliczał odsetek kapitałowych (te z uwagi na kwotę kapitału i okres zobowiązania pozwanego mogłyby sumarycznie być niewiele niższe od sumy omawianych opłat), dlatego też Sąd przyjął, iż postanowienia umowne je przewidujące są dla stron wiążące.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.576,48 zł z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy po stronie pożyczkodawcy zastrzeżono uprawnienie do naliczania od kapitału przeterminowanego odsetek umownych w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie, dlatego też powód był uprawniony żądać odsetek w wyższej stawce.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona pozwana wygrała sprawę w około 63 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 4.973 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 156 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa adwokata w kwocie 4.800 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu

obowiązującym na datę wniesienia pozwu (Dz.U. 2015, poz. 1800). Na poniesione przez pozwanego koszty procesu złożyły się z kolei wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego z urzędu w kwocie 4.800 zł (§ 8 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu).

Całość kosztów procesu wyniosła zatem 9.773 zł.

Powód wygrał spór w 37%, a przegrał w 63%. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 6.156,99 zł (63% kwoty ogólnej), a pozwany 3.616,01 zł (37% kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.183,99 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Ponadto Sąd przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz adw. A. B. kwotę 4.447,69 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu (wynagrodzenie pełnomocnika wyniosło 4.800 zł;  $4.800 \text{ zł} - 1.183,99 \text{ zł} = 3.616,01 \text{ zł}$ ;  $3.616,01 \text{ zł} \times 23\% \text{ stawki podatku VAT} = 831,68 \text{ zł}$ ;  $3.616,01 \text{ zł} + 831,68 \text{ zł} = 4.447,69 \text{ zł}$ ).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.